

poniedziałek, 18.07.2022

Nowość życia [Mt 12, 38 - 42]

Niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów rzekli do Jezusa: «Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon».

>P<

"Chcemy rozpoczynać nowe życie każdego dnia". Tak miała mawiać św. siostra Teresa Benedykta od Krzyża - Edyta Stein, męczennica i patronka Europy. Nowe życie, które dla nas chrześcijan równoznaczne jest z podjęciem każdego dnia praktyki nawrócenia. Nie chodzi tutaj o jednorazowy akt, o to, że od tego momentu, będę świętym natychmiast i do końca życia. Przecież nawrócenie, podążanie za Chrystusem to nieustanny proces, do droga, praktyka codziennego życia.

Uczeni w Piśmie oraz faryzeusze, którzy rozmawiają z Jezusem w dzisiejszych fragmencie Ewangelii, w historii Narodu Wybranego doświadczali i wiedzieli mnóstwo cudów i znaków. Doświadczali Bożej interwencji w życiu osobistym i swojego narodu. Jak chociażby wspomniane przez Jezusa wydarzenia. Mimo to, domagają się od Jezusa kolejnego znaku na potwierdzenie tego, że jest On Bogiem. W odpowiedzi dostają ostrą reprimendę, a równocześnie zapowiedź tego, co czeka Jezusa. Jezus zwraca uwagę na siebie i mówi, że to On jest tym znakiem, który ma nadejść. Znakiem, który ujrzą będzie śmierć i zmartwychwstanie, czyli powrót do życia Nauczyciela z Nazaretu. I ten znak zbagatelizowali. Odrzucili prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa. Jak wiemy z historii i ten znak nie został przez nich przyjęty aż po dziś dzień. Ta Ewangelia jest ostrzeżeniem, a może i zachętą dla nas. Nie musimy szukać nowych znaków Bożej obecności. Nie musimy podążać za nowymi prądami, zwyczajami, praktykami religijnymi. Znaki Bożej interwencji w osobie Jezusa otrzymaliśmy już dawno. W Jego imię zostaliśmy ochrzczeni, czyli zanurzeni w dziele, którego On dla nas dokonał. Od Niego otrzymaliśmy nowe życie. Trzeba nam ciągle je odkrywać. Te znaki mogą być zachętą dla nas i naszej wiary. Dzięki nim, możemy odkrywać nowe natchnienia, impulsy Bożego działania w nas. Bóg sam jest dla nas nieustanną inspiracją. Jest z nami w sakramentach, których możemy korzystać i uczestniczyć. Te znaki Jego obecności pośród nas, powinny prowadzić nas do nowego życia. Chciejmy rozpoczynać nowe życie każdego dnia.

fot. pixabay